

Grzegorz Delmanowicz

Formacja do dojrzałego korzystania z internetu jako wyzwanie dla życia rodzinnego

Studia nad Rodziną 12/1-2 (22-23), 289-305

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Grzegorz DELMANOWICZ

FORMACJA DO DOJRZAŁEGO KORZYSTANIA Z INTERNETU JAKO WYZWANIE DLA ŻYCIA RODZINNEGO

Rodzina oparta na małżeństwie jest dobrem człowieka o najwyższej wartości, jest także dziedzictwem ludzkości oraz koniecznym warunkiem rozwoju i przyszłości narodów¹. Chrystus ustanawiając sakrament małżeństwa zapoczątkował misję rodziny chrześcijańskiej, która już w starożytności zyskała wzniosłe określenie: „Kościół domowy” (por. KK 11, FC 49). Wysoka ranga i zaszczytne miejsce, jakie Bóg przewidział dla rodziny w swoich planach zbawczych, sprawiają, że Kościół powinien troszczyć się o rodzinę, bronić jej przed różnymi zagrożeniami oraz wspierać w sytuacjach niewydolności, patologii lub braku warunków do realizacji podstawowych funkcji. Jednym z przejawów tego z troskowania o odpowiednią, właściwą kondycję chrześcijańskiej rodziny jest nauczanie Magisterium na temat wychowania do rozważnego korzystania z najnowszego i pod wieloma względami najpotężniejszego środka społeczniego przekazu, jakim jest Internet.

Wśród najważniejszych dokumentów Kościoła, które podejmują ten temat, wskazać należy dwie instrukcje Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, wydane 22 lutego 2002 r. – „Kościół a Internet”² i „Etyka w Internecie”³. Oprócz niniejszych wypowiedzi Kościoła powszechnego omawianą tematykę w znacznym stopniu poszerza nauczanie Konferencji Katolickich Biskupów Stanów Zjednoczonych, która opracowała „Rodzinny przewodnik

¹ Por. Jan Paweł II, *Uczyńcie z waszej rodziny kartę Ewangelii*. Przesłanie do uczestników IV Światowego Spotkania Rodzin w Manili (25.01.2003), L'ORpol 2003, nr 3, s. 14.

² Por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a internet* (22.02.2002), „Wiadomości KAI” nr 10 (10.03.2002), s. 31-35.

³ Por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w internecie* (22.02.2002), „Wiadomości KAI” nr 11 (17.03.2002), s. 31-35.

korzystania z mediów” oraz dokument skierowany do rodziców „Twoja rodzina a cyberprzestrzeń”⁴.

W związku z tym, że 20 maja 2007 r., Benedykt XVI podczas rozważania przed modlitwą *Regina Coeli* nawiązując do tegorocznego Orędzia na Dzień Środków Społecznego Przekazu „Dzieci i środki przekazu jako problem wychowawczy”⁵ zwrócił uwagę na potrzebę pilnej formacji dzieci i młodzieży do dojrzałego odbioru mediów, w niniejszym opracowaniu nakreśli się główne kierunki religijno-moralnej formacji do dobrego korzystania z cyberprzestrzennej sieci, która ma być realizowana w środowisku rodzinnym. Dużą pomocą w ukazaniu najważniejszych sposobów wychowawczego oddziaływania na najmłodszych użytkowników nowej techniki komunikacyjnej staną się przywołane powyżej dokumenty *Magisterium Ecclesiae* oraz literatura teologiczna, dotycząca badanego zagadnienia.

Wychowanie do dojrzałego posługiwania się Internetem jest bardzo ważne dla kulturalnego, moralnego i duchowego rozwoju dzieci oraz – ze względu na zaangażowanie rodziców – może okazać się bardzo pożyteczne dla celowego i przemyślanego budowania integralności rodziny⁶. Wstępnym i podstawowym warunkiem odpowiedniej formacji najmłodszych domowników do odpowiedzialnego korzystania z nowego komunikacyjnego „forum” jest osobiste odniesienie rodziców do tego medium⁷. Proces samowychowania powinien opierać się na częstym zadawaniu sobie następujących pytań: Jakie miejsce w moim życiu zajmuje Internet, czy potrafię być rozważny w korzystaniu z tej techniki komunikacyjnej, czy mogę być dla swoich dzieci wzorcem odpowiedniego użytkowania nowego medium. Podejmowanie takiej refleksji nad miejscem i rolą Internetu w życiu rodzinnym kształtuje w dorosłych „wyobraźnię moralną” i jest zawsze zastanawianiem się nad samą rodziną, nad jej siłą wychowawczą i otwarciem na świat wartości. Dużą pomocą w weryfikacji własnego

⁴ Zob. Konferencja Katolickich Biskupów Stanów Zjednoczonych, *Rodzinny przewodnik korzystania z mediów* (1999), w: G. Delmanowicz, *Internet moralnym wyzwaniem dla człowieka III Tysiąclecia w świetle wybranych dokumentów Kościoła, Przemysł 2007*, s. 169-177; tenże, *Twoja rodzina a cyberprzestrzeń*, w: tamże, s. 165-168.

⁵ Zob. Benedykt XVI, *Dzieci i środki przekazu jako problem wychowawczy. Orędzie na XLI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* (24.01.2007).

⁶ Por. J. Nagórny, *Dziecko wśród mediów. Wychowanie w rodzinie do korzystania ze środków społecznego przekazu*, Częstochowa 2004, s. 26.

⁷ Por. K. Bełch, *Formacja odbiorców masowego przekazu w nauczaniu Kościoła*, w: *W służbie Bogu i ludziom. Księga pamiątkowa poświęcona Ks. prof. dr hab. Władysławowi Głowię z okazji 65-lecia urodzin i 40-lecia kapłaństwa*, red. H. Słotwińska, Lublin 2005, s. 49.

odniesienia do wirtualnej cyberprzestrzeni może stać się również „Rachunek sumienia internauty”, opracowany w roku 2005.

„Niby wirtualne, a wywołujące tyle emocji i uczuć. Czasem niepotrzebnie pochłaniające mnóstwo cennego czasu, innym razem stwarzające okazję do poznania przyjaciół... Ileż to godzin spędzam w Sieci poszukując różnych informacji? Ile z nich było rzeczywiście ważnych, a ile zupełnie bezużytecznych? Dla jednych Internet stał się domem, dla innych miejscem pracy czy okazją do spotkań towarzyskich. Dla niektórych stał się miejscem szukania Boga... A czym jest dla mnie?

Może tu kształtuje się moja pycha: Czy oszukiwałem innych w Internecie, chcąc przedstawić siebie w lepszym świetle? Czy umyślnie kreowałem siebie na lepszego, zdolniejszego, bogatszego, przystojniejszego? Czy wywyższałem się prowadząc internetowe rozmowy? Czy korzystając z list dyskusyjnych, forum, chatów celowo występowałem przeciw innym ludziom, aby dać upust swojej fałszywej, jedynie internetowej elokwencji? Ileż to razy zwabiony pozorną anonimowością w Internecie poniżałem, oczerniałem, pogardliwie wypowiadałem się o innych? Czy podkreślałem własną osobę, lekceważąc słuchanie i czytanie wypowiedzi innych osób? Czy zdarzało mi się nie szanować czyjejś prywatności i przekonań? Czy zaślepiony swoją wyjątkowością ograniczałem swobodę publicznego wyznawania praktyk religijnych?

A może Internet pozwala rozwijać się chciwości: Czy potrafiłem dzielić się z innymi przydatnymi i wartościowymi informacjami znalezionymi w sieci? Czy zazdroszcząc popularności w Internecie, celowo oczerniałem innych? Ileż razy zmieniałem zdanie, ukrywałem własne poglądy, aby zdobyć uznanie, szacunek, aprobatę? Czy przebywając pośród osób niewierzących wstydzilem się i ukrywałem swoją wiarę tylko po to, aby nie zostać odrzucony? Czy pragnąłem zdobyć przyjaźnie innych za wszelką cenę, nie zważając tym samym na własną godność? Czy moje funkcjonowanie w wirtualnym świecie opierało się na permanentnym oczekiwaniu pochwał ze strony innych? Czy próbowałem wydobyć od innych informacje o nich, ich problemach, aby zaspokoić chęć posiadania? Czy dążyłem za wszelką cenę do wzrostu popularności mojego bloga, strony internetowej etc.? Czy okradałem innych, ściągając nielegalnie z Internetu muzykę, filmy, programy? Czy używałem nielegalnego oprogramowania? Czy pragnąłem chatowej i forumowej popularności?

Internet to także możliwość propagowania nieczystości: Czy korzystając z Internetu zaglądałem na strony pornograficzne? Czy nie oszukiwałem współmałżonka/współmałżonki, dziewczyny, chłopaka, szukając nieczystych wirtualnych znajomości? Czy nie używałem Internetu jako środka do rozładowywania napięć seksualnych? Czy cechowała mnie rozwiązłość w rozmowach z innymi

internautami? Czy ograniczałem dzieciom dostęp do stron pornograficznych? Czy deprawowałem w Sieci osoby nieletnie?

Podobnie jak w realnym życiu za naszym przyzwoleniem możemy kształtować tutaj zazdrość: Czy zazdrościłem innym wykreowanego w Internecie wizerunku? Czy nie podważałem autorytetu userów, operatorów, moderatorów, chcąc w ten sposób zdobyć uznanie innych ludzi? Czy nie nazbyt łatwo przyjmowałem informacje od innych ludzi jako prawdziwe, autentyczne, tym samym wzbudzając swoją zazdrość? Czy kierowany zazdrością kopiowałem wypowiedzi innych, przywłaszczając sobie internetową własność prywatną i cudze zasługi?

Nieumiarkowanie to jedno z najpoważniejszych zagrożeń: Czy zdarzało mi się spędzić cały dzień przed komputerem? Czy zaniedbywałem swoje obowiązki, rodzinę, praktyki religijne, kosztem wielogodzinnego przebywania w sieci? Czy racjonalnie wykorzystywałem swój wolny czas? Czy zastanawiałem się, jak niezdrowe jest przesiadywanie przed komputerem? Czy nie zaniedbywałem snu kosztem przyjemności serfowania i czatowania? Czy stałem się niewolnikiem Internetu? Czy potrafiłem oddzielić rzeczy ważne od przyjemnych? Czy zaniedbywałem realne kontakty na rzecz wirtualnych znajomości? Ile razy zapominałem o modlitwach, ponieważ „zasiedziałem się” przy komputerze?

Czasem przyzwalamy na rozwój gniewu: Czy wykorzystywałem Internet do rozładowywania własnych emocji? Czy obwiniałem osoby przebywające w sieci za własne niepowodzenia, porażki? Czy złapany w iluzję anonimowości przebywania w Internecie stawałem się wulgarny i opryskliwy? Czy zakładałem maskę w momencie włączenia komputera, gdyż w rzeczywistości nie miałem odwagi dać upustu swojej złości? Czy łatwiej mi przychodziło okazywanie gniewu za pomocą Internetu? Czy potrafiłem pohamować swoje emocje i słowa?

Niekiedy poważnym grzechem, który tu pielęgnujemy jest lenistwo: Czy zaniedbywałem swój rozwój w realnym świecie, gdyż ten wirtualny wymagał ode mnie mniejszego zaangażowania? Czy zaniedbywałem modlitwę po nocy spędzonej przy komputerze? Ile razy przywłaszczyłem sobie cudze prace, ponieważ to ograniczało mój własny wysiłek? Czy korzystanie z Internetu ograniczało później moje działanie w realnej rzeczywistości? Czy moja obecność w Sieci ograniczała się jedynie do rozrywki?

Internet stał się miejscem gdzie winniśmy dawać chrześcijańskie świadectwo. Czy potrafimy temu sprostać? Chyba czas sobie na to pytanie odpowiedzieć”⁸.

⁸ Rachunek sumienia internauty, <<http://liturgia.wiara.pl/?grupa=6&art=-1108135577&dzi=1115658648>> i <<http://liturgia.wiara.pl/index.php?grupa=6&cr=1&kolej=0&art=1108135577&dzi=1115658648>> &katg=>, 21 I 2007.

Korzystanie z zasobów multimedialnej sieci domaga się również pewnych umiejętności praktycznych. Rodzice, na ogół mniej orientujący się w tematyce związanej z Internetem niż ich wychowankowie, zobowiązani są do tego, aby znaleźć czas na poznanie podstawowych zagadnień technicznych związanych z wykorzystywaniem nowej techniki komunikacyjnej. Czyniąc to, zawsze powinni pamiętać, że jest to inwestycja dotycząca bezpieczeństwa i zdrowia ich własnych dzieci. Dużą pomocą w tym względzie mogą stać się niektóre artykuły zamieszczone w prasie katolickiej⁹, wybrane strony WWW¹⁰ lub książka autorstwa Parry Aftab „Internet a dzieci. Uzależnienia i inne niebezpieczeństwa”¹¹, wydana pod patronatem „Kidprotect”. Dzięki takiej literaturze rodzice będą mogli zapoznać się z różnymi sieciowymi niebezpieczeństwami oraz jeszcze mocniej uświadomić sobie potrzebę przeciwdziałania temu wszystkiemu, co w wirtualnej cyberprzestrzeni nie sprzyja rozwojowi osobowemu.

Kolejnym postulatem, który zapewnia skuteczną ochronę przed różnymi zagrożeniami, jakie niesie Internet, jest rozmowa z wychowankami (por. KI 11). Wspólna dyskusja nt. nowej technologii komunikacyjnej pozwala najmłodszym domownikom lepiej zrozumieć i ocenić środowisko nowego komunikacyjnego „forum”, tłumaczy niejasności, koryguje fałszywe poglądy oraz wskazuje pozytywne wartości. Wpływając na estetyczne i moralne wyrobienie dzieci, służy również wykształceniu umiejętności dyskusowania – zabierania głosu, uzasadniania sądów i powściągliwości w wypowiedziach, zdrowej samokrytyki oraz wnikliwej i wszechstronnej analizy poruszanego zagadnienia¹². Równocześnie wpływa na zachowanie właściwych relacji między dwiema siłami wychowawczymi – rodziną i nowym komunikacyjnym „forum”¹³. Rodzice, świadomi tego,

⁹ Zob. A. Stopka, Wpadliśmy w Sieć, „Gość Niedzielny” 2001, nr 37 (16.11.2001), s. 6-7; tenże, Komputerowe duszpasterstwo, „Gość Niedzielny” 2002, nr 6 (10.02.2002), s. 46; tenże, Ta Sieć może być niebezpieczna. Czy wiesz, co twoje dziecko robi w Internecie?, „Gość Niedzielny” 2004, nr 11 (14.03.2004), s. 34-35; tenże, Sieć pełna Dobrej Nowiny, „Gość Niedzielny” 2004, nr 38 (21.11.2004), s. 3-6; K. Strozik-Zielińska, Wirtualny świat, „Gość Niedzielny” 2004, nr 4 (24.01.2004), s. 40; K. Woynarowska, Dzieci w sieci. Czy diabeł tkwi w Internecie?, „Niedziela” 2006, nr 31 (30.07.2006), s. 15.

¹⁰ Zob. <www.kidprotect.pl>, <www.bezpiecznyinternet.org.pl>, <www.x-guard.pl>, <www.bezpieczny.kei.pl>, <www.pogotowie.pl>.

¹¹ Zob. P. Aftab, Internet a dzieci. Uzależnienia i inne niebezpieczeństwa, Warszawa 2003.

¹² Por. J. Gajda, Dziecko przed telewizorem, Warszawa 1977, s. 44-45.

¹³ Por. T. Zasępa, Wspólnoty elektroniczne a obyczaje. Konsumpcja kultury a tworzenie europejskiej tożsamości kulturowej, w: W służbie wartościom. Księga pamiątkowa poświęcona Księdzu Biskupowi Profesorowi Dr. hab. Kazimierzowi Ryczanowi

że bez takiej wspólnej, rodzinnej rozmowy jakiegokolwiek oddziaływanie wychowawcze staje się wręcz niemożliwe, powinni przeznaczać na nią jak najwięcej czasu. Bezpośrednią okazją do jej przeprowadzenia może być np. wspólne surfowanie po internetowych zasobach, Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu¹⁴, Dzień Bezpiecznego Internetu¹⁵ lub liturgiczne wspomnienie św. Izydora z Sewilli – patrona internautów¹⁶. Warto wtedy zainteresować dzieci wartościowymi i przyjaznymi stronami WWW. Bardzo pomocny może okazać się w tym edukacyjny serwis „Sieciaki.pl”¹⁷. Zawiera on obszerne zestawienie witryn dla dzieci, spełniających podstawowe wymogi pedagogiczne¹⁸. Jeżeli prezentowane strony zostaną uznane przez wychowanków za ciekawe, to takie rodzicielskie działanie zmniejszy prawdopodobieństwo tego, że najmłodszy szukając czegoś interesującego, będą surfować po ciemnych zaułkach światowej sieci¹⁹.

z okazji 60-lecia urodzin, red. R. Kamiński, S. J. Koza, L. Skorupa, K. Świąś, Kielce 1999, s. 646.

¹⁴ Pierwszy Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu był obchodzony w Kościele z inicjatywy Pawła VI w niedzielę 7 maja 1976 roku. Od tamtego czasu, każdy papież przysyła do całego Kościoła specjalne orędzie ukazujące problemy związane ze środkami społecznego przekazu w kontekście wybranych zagadnień. Orędzia publikowane są z datą 24 stycznia, czyli liturgicznego wspomnienia św. Franciszka Salezego, patrona prasy, przeznaczone są natomiast na trzecią niedzielę maja, (zob. DSP 18; J. Eska, Kościół a środki społecznego przekazu, „Więź” 1981, nr 7-8, s. 118).

¹⁵ Dzień Bezpiecznego Internetu został ustanowiony z inicjatywy Komisji Europejskiej w ramach programu „Safer Internet Action Plan”. Jego celem jest inicjowanie oraz propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych. Jego organizatorami są: Fundacja Dzieci Niczyje i NASK, tworzące konsorcjum „Saferinternet.pl” odpowiedzialne za realizację programu „Safer Internet” w Polsce. DBI był obchodzony w Polsce 6 lutego 2007 r. po raz trzeci.

¹⁶ Święty Izydor z Sewilli w VI wieku opracował 20-tomowe dzieło podobne do encyklopedii, które prezentowało bardzo szeroki zakres spraw religijnych i świeckich. Ze względu na to, że dzieło nazwane „Etymologiae” stało się jakby pierwszym, wczesnym przykładem bazy danych, zawierającym sklasyfikowaną wiedzę, uczyniono patronem Internetu właśnie Izydora, biskupa i doktora Kościoła. Jego wspomnienie obchodzone jest w liturgii 4 kwietnia (por. G. T. Granat, Ewangelizacja w „sieci” – katolickie strony w Internecie «katecheza dla gimnazjum», w: Katecheza młodzieży, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2003, s. 393-403).

¹⁷ Zob. <www.sieciaki.pl>.

¹⁸ Zob. <www.sieciaki.pl/index.html?id=259>, 10 V 2007.

¹⁹ Por. J. Nagórny, Dziecko wśród mediów. Wychowanie w rodzinie do korzystania ze środków społecznego przekazu, dz. cyt., s. 26; M. Dziewiecki, Telewizja, kom-

Dyskusje na temat Internetu prowadzone między rodzicami a dziećmi powinny pomóc w ustaleniu tego, co wolno w wirtualnej cyberprzestrzeni, a czego nie wolno. Konieczność zdefiniowania takich podstawowych zasad bezpiecznego korzystania z zasobów Internetu, których celem nie jest pozbawianie wychowanków dostępu do nowego medium, ale ukształtowanie w nich umiejętności właściwego posługiwania się nowym cudem techniki, potwierdzają alarmujące wyniki badań przeprowadzonych przez Fundację „Dzieci Niczyje”. Badania z roku 2003 wskazują, że dzieci przebywające w środowisku wirtualnej cyberprzestrzeni bardzo często nie potrafią zachować należytej ostrożności: sześćdziesiąt cztery procent z nich podaje zupełnie obcej osobie swój numer telefonu, czterdzieści cztery procent przesyła nieznajomym zdjęcie, a czterdzieści dwa procent – adres zamieszkania. Co czwarte dziecko spotyka się twarzą w twarz z obcym „poznany” w Internecie²⁰. Na podstawie tych wyników oraz różnych doniesień na temat ofiar przestępstw na tle seksualnym ci, którzy odpowiadają za wychowanie najmłodszych, nie mogą bagatelizować sieciowych niebezpieczeństw.

Rodzice zobowiązani są również do kontrolowania czasu przeznaczanego przez dzieci na penetrowanie wirtualnej cyberprzestrzeni. Ich obowiązkiem jest ustalenie tego, po jakich stronach dzieci mogą surfować, oraz tego, jak długo wolno im przesiadywać przed ekranem monitora. Ze względu na to, że nawet dobre i wartościowe strony WWW mogą mieć niepożądany wpływ na wychowanków i przeszkadzać im w wypełnianiu codziennych obowiązków, powinnością rodziców jest również to, by najmłodszemu pociechom przyznać, a ze starszymi przedyskutować przydział czasu na surfowanie po internetowych zasobach. Bardzo pomocne może być tu sporządzenie bonów i sukcesywne odliczanie odpowiedniej ilości czasu z ustalonej wcześniej puli aż do wyczerpania limitu. Taką zasadę można złamać tylko w wyjątkowych wypadkach, np. gdy ktoś jest chory. Domownicy muszą jednak wiedzieć, że to ustępstwo stanowi wyjątek. Najlepszym momentem na relaks przed komputerem powinien być czas po powrocie wychowanków ze szkoły lub czas po odrobieniu zadań domowych. Godzina pozostawania w środowisku globalnej Sieci, najlepiej – w czyimś towarzystwie, staje się wtedy zasłużoną chwilą wytchnienia po trudach szkolnych. Rodzice powinni też wykluczyć możliwość korzystania z Internetu w godzinach rannych, bądź późnym wieczorem. Przed rozpoczęciem nauki w szkole, gdy dzieci z trudem wchodzą w rytm dnia, najpotężniejszy środek społecznego przekazu powoduje dez-

putery i Internet a wychowanie, „Katecheta” 2001, nr 11, s. 71.

²⁰ Por. A. Stopka, Ta Sieć może być niebezpieczna. Czy wiesz, co twoje dziecko robi w Internecie?, art. cyt., s. 34.

orientację. Tak samo dzieje się wieczorem. Gdy dzieci do późnych godzin oglądają witryny internetowe, wchłaniają treści, które często przerastają możliwości percepcyjne ich systemu nerwowego. Tym samym stają się nadpobudliwe²¹. Trudno wtedy wymagać, aby następnego dnia były grzeczne, spokojne, skoncentrowane na lekcjach, wykazywały się chłonnością umysłu i zdolnością do trudnych analiz matematycznych.

Aby Internet nie stał się dla domowników nałogiem, a nawet przeszkodą w spełnianiu podstawowych obowiązków rodzinnych, wychowanie do odpowiedzialnego posługiwania się nowym komunikacyjnym „forum” powinno łączyć się z pielęgowaniem ducha ascezy. Po to, ażeby domownicy mogli spędzać wspólnie ze sobą więcej czasu, w każdej rodzinie można organizować comiesięczne lub cotygodniowe dni wolne od korzystania z najpotężniejszego medium. Taki, choćby nawet w skromnym wymiarze stosowany, „post medialny”, pomoże wychować dzieci do właściwego przeżywania piątków, okresu Wielkiego Postu oraz pobudzi do wierności przykazaniom kościelnym odnośnie wstrzeźliwości od mięsa i powstrzymywania się od zabaw. W życiu każdej wspólnoty są też takie chwile, które niejako same domagają się wyłączenia komputera. Mogą być one związane z różnymi wydarzeniami losowymi (na przykład choroba któregoś z domowników) lub z większym zaangażowaniem w obowiązki kultu religijnego (na przykład Środa Popielcowa i Wielki Piątek). W takich sytuacjach rodzice powinni podawać i wyjaśniać dzieciom motywy, dla których nie korzysta się z Internetu. Podejmowane postanowienia, szczególnie na początku, mogą wydawać się bardzo trudne dla najmłodszych użytkowników nowej techniki komunikacyjnej, ale z czasem pobudzą wszystkich domowników do umiaru i świadomej rezygnacji z przebywania w środowisku wirtualnej cyberprzestrzeni na rzecz innych, wyższych wartości²².

Istotnym zadaniem, jakie stoi przed rodzicami, odgrywającymi w swoim domu rolę wzorca rozważnego korzystania z Internetu, jest zachęcanie dzieci do zdrowego i aktywnego trybu życia, do uprawiania sportu, umacniania rówieśniczych kontaktów i rozwijania własnego hobby. W ramach czasu, który został zaplanowany na przebywanie w środowisku wirtualnej cyberprzestrzeni, wychowawcy od czasu do czasu powinni proponować dzieciom jakąś alternatywną atrakcję, przyczyniającą się do samorozwoju. Poza stwarzaniem kontrpropozycji wychowawczych w dziedzinie rozrywki rodzice zobowią-

²¹ Por. P.T. Nowakowski, *Rodzina w społeczeństwie informacyjnym. Integracja czy dezintegracja?*, „Ethos” 2005, nr 1-2, s. 387.

²² Por. J. Nagórny, *Dziecko wśród mediów. Wychowanie w rodzinie do korzystania ze środków społecznego przekazu*, dz. cyt., s. 26 i 33.

zani są również do tego, aby przyzwyczajać swoje pociechy do wypełniania podstawowych obowiązków domowych oraz do podejmowania pracy na rzecz innych. Dzięki temu długotrwały kontakt z nową techniką komunikacyjną zostanie w naturalny sposób ograniczony, a dzieci nie będą nigdy utożsamiały Internetu ze środkiem rozrywki i konsumpcyjnego zaspokojenia, lecz z narzędziem do wykonywania użytecznej pracy (por. KI 11).

Strony WWW nie tylko wzbogacają wiedzę, ale także wychowują młodych ludzi do przyjmowania i zachowywania trwałych wartości moralnych²³. Zanim dzieci nauczą się wybierać właściwe treści w środowisku światowej Sieci, rodzice mają poważny obowiązek nadzorowania najmłodszych użytkowników Internetu (por. KI 11). Dzieci powinny korzystać z nowej techniki komunikacyjnej w towarzystwie rodziców lub starszego rodzeństwa²⁴. Dodatkowo, wychowawcy powinni zadbać o to, aby komputer służący do surfowania po zasobach wirtualnej cyberprzestrzeni, znajdował się w miejscu widocznym i ogólnie dostępnym dla wszystkich. Pozwoli to co jakiś czas w naturalny sposób zajrzeć i zorientować się, co robią najmłodsi, unikając jednocześnie wchodzenia do zamkniętego pokoju. Przynajmniej do pewnego wieku należy rezygnować z ustawiania komputera w pokoju wychowanków, ponieważ wtedy trudno jest kontrolować, w jakich porach i w jaki sposób dzieci korzystają z nowego medium. W konsekwencji, najmłodsi domownicy mogą stać się narażeni na pokusę samodzielnego i wielogodzinnego przebywania w świecie wirtualnym²⁵.

Czytelna i prosta forma określenia podstawowych zasad bezpiecznego posługiwania się nowym komunikacyjnym „forum” może być zawarcie pisemnej umowy. Odwołanie się do takiej formy zdefiniowania najważniejszych zobowiązań podejmowanych przez rodziców i dzieci uczy odpowiedzialności oraz bardzo dobrze podkreśla wagę przyjmowanych przez obydwie strony zadań. Dodatkowo zawarcie umowy między rodzicami a dziećmi, opatrzonej datą i podpisami dwóch stron, staje się swoistym chwytem psychologicznym, dzięki któremu kontrola rodzicielska nad poczynaniami najmłodszych domowników zostaje wyraźnie wzmocniona. Wspomniane zasady powinny obejmować także sytuacje, kiedy dziecko korzysta z Internetu poza domem, na przykład u kogoś znajomego czy w jakimś miejscu publicznym. W przy-

²³ Por. P. Sroczyński, Rola telewizji i Internetu w życiu dzieci, „Studia Paradyskie” 2004, nr 14, s. 158.

²⁴ Por. J. Nagórny, Dziecko wśród mediów. Wychowanie w rodzinie do korzystania ze środków społecznego przekazu, dz. cyt., s. 29.

²⁵ Por. N. Lansado, G. Pietra, Gry komputerowe, Internet i telewizja. Co robić, gdy nasze dzieci są nimi zafascynowane?, Kraków 2006, s. 89.

padku złamania ustalonych zobowiązań dzieci powinny wiedzieć, iż tracą możliwość posługiwania się tym medium.

Oświadczenie podpisywane przez dziecko może mieć następującą formę: „1. Wiem, że nie mogę bez Twojej zgody podawać żadnych informacji o sobie i swojej rodzinie, czyli swojego nazwiska, adresu zamieszkania, numeru telefonu, nazwy i miejsca szkoły; 2. Wiem, że nie mogę bez Twojej zgody wysyłać nikomu w Internecie moich zdjęć; 3. Wiem, że to nierozsądnie kontaktować się z kimś przez Internet, jeżeli Ty o tym nie wiesz; 4. Bez Twojej zgody nie spotkam się z nikim, kogo poznałem przez Internet; 5. Będę korzystał z Internetu tylko w czasie, jaki ustaliłem z Tobą i szkołą. To będą nasze rodzinne zasady, których będę przestrzegał”.

Natomiast w części podpisywanej przez rodziców mogą się znaleźć się następujące punkty: „1. Chcę, żebyś korzystał z Internetu; 2. Jako Twój rodzic jestem zainteresowany tym, jak używasz Internetu, i chcę być pewien, że jesteś bezpieczny; 3. Zawsze przyjdź do mnie, jeżeli jakieś doświadczenie w Internecie sprawiło, że źle się czujesz. 4. Zasady się zmieniają. Powiedz mi, jeżeli chcesz je zmienić”²⁶.

Oprócz pisemnej umowy dużą pomocą wychowawczą w formacji do dojrzałego posługiwania się cyberprzestrzenią może stać się również, sformułowany przez ks. Józefa Klocha oraz rodzinę internautów – Urszulę, Marka, Dominikę i Piotra Augustynów – Dekalog internauty:

- „1. Nie traktuj komputera jak bożka.
2. Miej świadomość, po co przed nim zasiadasz.
3. Pamiętaj, że za drzwiami internetu nie wszystko jest dobre.
4. Czuwaj nad tym, co robi twoje dziecko; poszerzaj swoją wiedzę.
5. Nie zabijaj czasu i talentów przed komputerem.
6. Nie lekceważ zagrożeń płynących z sieci.
7. Nie – piractwu i hackerom.
8. Stosuj zasadę ograniczonego zaufania w kontaktach internetowych.
9. Nie zaniedbuj czynienia dobra za pośrednictwem sieci.
10. Ani nie zastępuj przyjaciół komputerem”²⁷.

²⁶ Por. P. Aftab, Internet a dzieci. Uzależnienia i inne niebezpieczeństwa, dz. cyt., s. 316-317; M. Gawrychowski, Umowa z dzieckiem. Chroń najmłodszych przed wirtualnymi pedofilami, „Życie Warszawy” 2001, nr 51 (1.03.2004), s. 5.

²⁷ D.M., P., U. Augustyn, J. Kloch, Dekalog internauty, „Więź” 2002 nr 8-9, s. 86. „Dekalog internauty” dostępny jest także pod następującym adresem: <<http://www.opoka.org.pl/varia/zlot/dekalog.html>>, 13 I 2006.

Treść niniejszego „Dekalogu” została też przedstawiona w formie graficznej:



Wspólne surfowanie po wirtualnej cyberprzestrzeni powinno stawać się dla rodziców okazją do obserwacji dziecka. Poprzez uważne słuchanie dziecięcych spostrzeżeń rodzice mogą zawsze łatwo ustalić, w jakim celu najmłodszy domownik korzysta z Internetu, jakie witryny oglądają i jak zachowują się w środowisku nowej techniki komunikacyjnej (por. EI 15). Gdyby okazało się, że wychowankowie przeglądali jakieś obsceniczne materiały o treści nielegalnej czy przestępczej²⁸ lub nawiązali kontakt z jakąś obcą, nieznaną osobą, rodzice powinni wykazać się wobec nich dużą wyrozumiałością. Nie powinni nigdy zaczynać od krytyki, niepotrzebnego obwiniania czy karania. Często zdarza się, że dzieci przypadkowo natrafiają na witryny przeznaczone wyłącznie dla dorosłych lub zupełnie nieświadomie podejmują konwersację z osobą, która ma wobec nich złe zamiary, a później w obawie przed karą boją się przyznać do tego wszystkiego przed swoimi opiekunami. Najważniejsze jest to, aby najmłodszy rozmawiał jak najczęściej z rodzicami o tego typu sytuacjach i zawsze byli świadomi tego, że ilekroć poczują się niezręcznie, gdy coś lub ktoś ich zawstydza czy przestraszy, mają możliwość zwrócenia się do mamy czy taty z prośbą o radę.

²⁸ Autor ma tu na myśli witryny, będące instruktażem szeroko rozumianego przestępczego działania oraz strony promujące agresję, przemoc lub pornografię.

Rodzice mają za zadanie pomagać dzieciom w budowaniu jasnego systemu wartości. Dzięki temu najmłodszy domownicy będą mieli odwagę do podejmowania samodzielnych decyzji na podstawie własnego zdania, a nie presji kolegów. Wychowawcy powinni włączać się także w społeczny protest przeciwko nasycaniu globalnej Sieci treściami niejednoznacznymi moralnie. Brak takiej aktywności z ich strony stawałby się poważnym zaniedbaniem wychowawczym. W sytuacji, gdy dzieci surfując po zasobach Internetu natrafiają na jakieś kontrowersyjne witryny, które godzą w podstawowe wartości rodziny, wychowawcy, czuwając nad własną emocjonalnością, nie powinni pomijać ich zawartości. To właśnie takie strony WWW wymagają komentarza i odpowiedniej oceny moralnej. Należy je też zgłaszać pod całodobowo dostępny numer telefoniczny 0-801-615-005 lub wysyłać za pomocą poczty elektronicznej na adres: «dyzurnet@hotline.org.pl». Gdy zachowanie rodziców w takiej trudnej w oczach dziecka sytuacji okaże się poprawne, najmłodszy domownicy bardzo szybko nauczą się wybierać – nie bezkrytycznie lecz z rozmysłem – wszystko to, co jest dobre, prawdziwe i piękne. W ten sposób niewłaściwe sieciowe materiały przestaną być dla dzieci niebezpiecznym rywalem, który zastawia sidła na podstawowe zadania wychowawcze, a sam Internet stanie się pożytecznym i niezbędnym składnikiem w procesie stopniowego wdrażania początkujących użytkowników wirtualnej cyberprzestrzeni w dorosłe życie społeczne²⁹.

Rodzice zobowiązani są także do wykorzystania technologii, które zapewniają przynajmniej częściowe filtrowanie przeglądanych stron WWW (por. KI 11). Zainstalowanie takich aplikacji, spełniających rolę cerbera zabezpieczającego przed pornografią, przemocą i innymi zagrożeniami, powinno być jednak poprzedzone odpowiednim wyjaśnieniem. W przeciwnym razie wychowanek może odebrać podejmowane działania jako wyraz braku rodzicielskiego zaufania³⁰. Programy filtrujące oprócz blokowania niewłaściwych treści są w stanie ograniczyć dzieciom długotrwałe pozostawanie w wirtualnym świecie, na przykład przez limitowanie czasu na zabawę. Wbudowany „strażnik” czuwa też nad tym, by najmłodszy podczas swoich internetowych pogawędek nie udostępniali innym swoich informacji osobowych, takich jak nazwisko, adres, numer telefonu, i by nigdy nie przesyłali swoich zdjęć. Rodzinny filtr może też kontrolować wpisywane z klawiatury liczby, które razem tworzą na przykład numer karty kredytowej rodziców. Zainstalowane oprogramowanie daje też możliwość sprawdzenia rejestru połączeń, dokumentującego próby otwierania witryn o niemoralnych treściach³¹.

²⁹ Por. E. Gołąbek, Bezbronne dzieci Internetu, „Katecheta” 2006, nr 2, s. 73.

³⁰ Por. G. Delmanowicz, Twoja rodzina a cyberprzestrzeń, dz. cyt., s. 10.

³¹ Por. E. Gołąbek, Bezbronne dzieci Internetu, art. cyt., s. 77.

Najbardziej znane aplikacje filtrujące to: CyberPatrol, CyberSitter, Net Nanny, Surfwatch, X-Stop, Rated-PG, Cenzor, Motyl, Opiekun Dziecka w Internecie, Opiekun Ucznia w Internecie, Opiekun Ucznia.net, x-Guard³². Skuteczność każdego z wymienionych programów jest ograniczona i nigdy nie zastąpi czasu, jaki rodzice przeznaczają na czuwanie i osobistą ochronę dzieci przed sieciowymi niebezpieczeństwami. Odpowiednia – troskliwa i konsekwentna – formacja jest bowiem najbardziej skuteczną i niezbędną formą wychowywania do dobrego posługiwania się Internetem³³.

W moralnej formacji dzieci i młodzieży do dobrego korzystania z nowego środka społecznego przekazu ogromne znaczenie nie tylko wychowawcze, ale także społeczne odgrywa wspólna, rodzinna modlitwa³⁴. Podtrzymuje ona rodzinną więź i pozwala odnaleźć się wzajemnie wszystkim domownikom pochłoniętym własnymi sprawami. Doświadczenie takiej modlitwy zapewnia ukształtowanie zintegrowanej i dojrzałej osobowości³⁵. Ogromną pomocą w tym względzie mogą okazać się następujące teksty modlitw:

– Modlitwa przed wejściem do wirtualnej cyberprzestrzeni:

„Wszchemogący i wieczny Boże, który stworzyłeś nas na Swój obraz i podobieństwo i nakazałeś nam poszukiwać dobra, prawdy i piękna, zwłaszcza w świętej Osobie Twego Jednorodzonego Syna, naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Ciebie prosimy, racz sprawić za wstawiennictwem Świętego Izydora, biskupa i doktora, abyśmy w naszych podróżach po Internecie kierowali się tylko do stron zgodnych z Twoją wolą i traktowali wszelkie napotkane dusze z miłosierdziem i cierpliwością. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen”³⁶.

– Modlitwa dla tych, którzy nie mogą oprzeć się pokusie oglądania „złych” stron internetowych:

„Proszę Cię, Boże, pomóż mi oczyścić przeglądarkę od wirusa diabelskich fotografii, który niszczy i pożera me wysiłki, i spraw, abym był zdolny oczyścić też sam siebie od grzechu”³⁷.

– Modlitwa za pracujących w Internecie:

³² Na stronie <http://www.kidprotect.pl/szkodliwe/?site=filtry> (22 XII 2006) można znaleźć dokładne omówienie wymienionych filtrów rodzinnych.

³³ Por. W. Gogołek, *Technologie informacyjne mediów*, Warszawa 2005, s. 29-30.

³⁴ Por. G. Delmanowicz, *Twoja rodzina a cyberprzestrzeń*, dz. cyt., s. 10.

³⁵ Por. T. Kukołowicz, *Obyczajowość rodziny chrześcijańskiej czynnikiem wychowania*, w: *Rodzina wychowuje*, red. T. Kukołowicz, Stalowa Wola 1996, s. 70.

³⁶ J.T. Zuhlsdorf, *Modlitwa przed zalogowaniem się do Internetu*, w: <http://www.opoka.org.pl/varia/internet/modlitwaswizydor.html>, 24 X 2005.

³⁷ *Modlitwa za pracujących w Internecie*, w: <http://www.kerygma.pl/main.php?op=3&go=3#31>, 8 V 2007.

„Ojcie Niebieski, powierzamy Twojej Opatrzności tych, którzy pracują w Internecie, by dzięki ich zaangażowaniu z galaktyki obrazów i dźwięków mogło wyłonić się Oblicze Chrystusa. Tylko wtedy, kiedy będzie widzialne Twoje Oblicze i słyszalny Twój Głos, świat pozna Dobrą Nowinę naszego zbawienia. To jest celem ewangelizacji i to uczyni Internet prawdziwą przestrzenią ludzką, gdyż jeśli nie ma miejsca dla Chrystusa, to nie ma także miejsca dla człowieka. Niech Twoja łaska pomoże wszystkim pracującym w Internecie «wypłynąć na głębiej» prawdy i miłości, aby dzięki ich posłudze ten rodzaj komunikacji między ludźmi i przekazywania informacji, został przeniknięty duchem Ewangelii. Amen»³⁸.

– Modlitwa za wszystkich użytkowników Internetu:

„Wszchemogący Boże, Ty w najdoskonalszy sposób podjąłeś dialog z ludzkością, dając jej swego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa. Prosimy Cię, wejrzyj łaskawie na wszystkie narody, społeczności i osoby komunikujące się ze sobą za pośrednictwem Internetu. Otwórz serca kobiet i mężczyzn różnych ras, religii i kultur, aby korzystając z bogactw techniki, działali w służbie wspólnego dobra i przyczyniali się do tego, żeby życie świata kształtowały pokój i miłość. Prosimy, spraw, aby ich obecność w cyberprzestrzennej Sieci przynosiła dobre owoce dla nauki i pracy. Niech to, co czynią przybliży ich do Ciebie i przynosi Ci chwałę. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen»³⁹.

– Modlitwa za nieświadomych zagrożeń:

„Boże, nasz Ojcie, Ty udzielasz nam daru Twojej miłości i otaczasz nas Twoją ojcowską dobrocią. Z ufnością zawierzamy Ci tych, którzy nieświadomi zagrożeń bezkrytycznie korzystają z Internetu. Zawierzamy Ci zwłaszcza dzieci i młodzież i prosimy, abys zesłał na nich Twojego Ducha i obdarzył ich darem mądrości. Niech z pełnym zaangażowaniem szukają tego, co pomaga im w rozwoju ludzkim i nadprzyrodzonym. Spraw, żeby wchodząc w świat o potężnym wpływie informacyjnym wybierały to, co duchowo bezpieczne, zdrowe i prawdziwe. Niech będą tego świadomi, że Internet jest przede wszystkim narzędziem użytecznej pracy, a nie samej tylko rozrywki. Niech świat, który się przed nimi otwiera, służy ich rozwojowi, zgodnie z poczuciem odpowiedzialności za siebie i za wszystkie społeczności ludzkie. Prosimy o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen»⁴⁰.

– Modlitwa za twórców katolickich stron internetowych:

³⁸ Por. Krucjata modlitw w intencji mass mediów, Redakcja serwisu «Katolik.pl», w: <<http://www.katolik.pl/index1.php?st=cale&typ=krucjata>>, 21 I 2007.

³⁹ Por. Krucjata modlitw w intencji mass mediów, Redakcja serwisu «Katolik.pl», w: <<http://www.katolik.pl/index1.php?st=cale&typ=krucjata>>, 21 I 2007.

⁴⁰ Por. tamże.

„Boże, Ty przez swego Syna, Zbawiciela świata, powierzyłeś Kościołowi misję budowania Królestwa Bożego na ziemi i posłałeś uczniów, aby głosili Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Spraw, niech ci, którzy przez posługę w mediach świadczą o Chrystusie, zostaną napełnieni Jego Duchem, mocą i mądrością. Niech twórcy katolickich stron internetowych głoszą Jezusa z odwagą i radością. Spraw, aby dzięki ich działalności wszyscy ludzie poznali miłość Boga i Jego plan zbawienia obejmujący każdego człowieka. Prosimy o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”⁴¹.

– Modlitwa za czyniących zło:

„Wszechmogący Boże, od Ciebie pochodzi wszelkie dobro i jego rozwój. Ty pozwalając ludzkości na postęp w dziedzinie techniki pragniesz, by służyła ona budowaniu prawdziwej solidarności w życiu narodów. Dostrzegając i z wdzięcznością przyjmując od Ciebie wielorakie dary, powierzamy Ci jednocześnie wszystkie osoby, które nie troszczą się o jedność lecz świadomie lub nieświadomie przyczyniają się do rozszerzania przez Internet zła, kłamstwa, nienawiści i grzechu. Polecamy Ci dokonujących przestępstw i wszelkiego rodzaju nieprawości, aby otworzyli swe serca na Twoją łaskę i zawrócili z drogi grzechu. Niech uczynią to, rozumiejąc, że ich życie i czyny powinny przynosić Tobie chwałę. Prosimy o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”⁴².

– Modlitwa za samego siebie:

„Boże, nasz Ojcze, powierzam Ci siebie, i proszę, bym korzystając z Internetu wybierał tylko to, co prowadzi mnie do poznania Ciebie, otaczającego mnie świata i siebie samego. Niech informacje, z których korzystam, służą mojemu rozwojowi intelektualnemu i duchowemu, który umożliwia dążenie do pełni człowieczeństwa i chrześcijaństwa. Anioł Stróż, którego mi dałeś za opiekuna i przewodnika, niech strzeże mnie i prowadzi, bym korzystając z wirtualnej cyberprzestrzeni unikał zagrożeń i zła, które mogę w niej napotkać, bym nie marnował czasu i talentów ani nie zaniedbywał możliwości czynienia dobra za ich pośrednictwem. Obroń mnie przed utratą poczucia rzeczywistości i przed egocentryzmem. Spraw, żebym chciał i umiał z radością dzielić się z innymi tym dobrem, z którego sam korzystam. Proszę Cię o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”⁴³.

– Modlitwa do św. Izydora, patrona Internetu:

„Święty Izydorze, Patronie Internetu, módl się, żeby Internet nie stał się dla nas zniewoleniem. Abyśmy pamiętali, że nic nie jest cenniejsze na świecie ponad osobę ludzką. Abyśmy rozmawiając z drugim człowiekiem najpierw

⁴¹ Por. tamże.

⁴² Por. tamże.

⁴³ Por. tamże.

go wysłuchali. Najwyższy, wszechmocny Panie, spraw, abyśmy pamiętali, że wszystko przemija i że tylko Ty trwasz wiecznie. Spraw, abyśmy używając Internetu kierowali się prawdą i sprawiedliwością i potrafili «wylawiać» dobre informacje, które pozwolą nam poznawać i kochać, służyć prawdzie z uczciwością. Amen”⁴⁴.

Rodzice są pierwszymi wychowawcami swoich dzieci, ale to wcale nie znaczy, że jedynymi. Choć ich rola jest niezastąpiona, nie znaczy to, że nie mają prawa oczekiwać odpowiedniej pomocy ze strony innych podmiotów życia społecznego. W wypełnianiu wszystkich ukazanych postulatów powinni być wspierani przez szkołę oraz wspólnotę parafialną⁴⁵. Dzięki temu nie pozostaną sami w zmaganiu się z tym trudnym, choć przynoszącym dużo zadowolenia aspekcie rodzicielstwa, jakim jest formacja do dojrzałego posługiwania się Internetem, i staną się „punktem odniesienia” dla tych, którzy znajdują się pod przemożnym wpływem nadmiaru informacji, pornografii, przemocy oraz różnorakich uzależnień.

Kończąc należy podkreślić, że wyzwania, jakie niesie ze sobą multimedialna sieć, powinny być zawsze podejmowane przez wszystkich domowników, a zwłaszcza rodziców, z odwagą i spokojem. Edukować w zakresie dojrzałego korzystania z Internetu to przede wszystkim kształtować sumienia, a więc uwarżliwiać na dobro, piękno i szlachetność. To pielęgnować ducha modlitwy i umartwienia, na którym można budować postawę odporności wobec internetowych zagrożeń.

Fr. Grzegorz Delmanowicz: The formation to making a mature use of the Internet as a challenge to family life

Education to making a mature use of the Internet is highly important for the cultural, moral and spiritual development of children and – by reason of the parental involvement – may prove extremely useful for an intentional and mature building of family integrity. An essential prerequisite for a proper formation of the youngest members of the household to using the new “forum”

⁴⁴ G.T. Granat, Ewangelizacja w „sieci” – katolickie strony w Internecie (katecheza dla gimnazjum), w: Katecheza młodzieży, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2003, s. 403.

⁴⁵ Por. Benedykt XVI, Dzieci i środki przekazu jako problem wychowawczy. Orędzie na XLI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24.01.2007).

of communication responsibly is for parents to assume a personal attitude towards this medium. Moreover, drawing on the resources of the multimedial Net calls for some practical skills and knowledge of basic technological questions connected with application of the new technique of communication. An effective protection against various threats posed by the Internet is provided by a dialogue with the children. Besides, education to responsibly using the new communication “forum” ought to be combined with the cultivation of the ascetic spirit. Another important task facing parents who want to be a model for cautiously using the Internet is to encourage their children to a wholesome and active life, to practising sports, strengthening contacts with their peers and pursuing and developing their own hobbies. Challenges that are presented by the multimedial Net need to be always faced by all householders – parents in particular – bravely and calmly.